

KAROL LEISNER (1915-1945) ŚWIADEK CHRYSTUSA W MROKACH XX WIEKU

Cudowny animator młodzieży

Karol Leisner urodził się w Niemczech w Resse, małym miasteczku w Nadrenii w 1915 roku, w rodzinie katolickiej. Spędził on szczęśliwe dzieciństwo ze swoim bratem i trzema siostrami. W liceum spotkał kapelana, który był wykładowcą religii i nauczycielem wychowania fizycznego. W kontakcie z nim ujawniły się zdolności Karola jako dobrego organizatora i animatora młodzieży. Oddając się wyprawom pieszym i rowerowym, przechadzkom przyrodniczym, grze na gitarze i śpiewowi, sprawił, że młodzi naśladowali go z entuzjazmem.

Kapelan zaproponował mu utworzenie grupy młodzieży katolickiej i poprosił, aby został animatorem tej grupy. Dzięki tej funkcji powstał osobisty dzienniczek Karola, który pozwala nam poznać jego drogę życiową.

Poświęcał on szczególną uwagę Pismu Świętemu i Eucharystii. Pragnął przeżywać swoją wiarę w codziennych wydarzeniach i rozwijać coraz bardziej życie modlitwy i braterską miłość. W trudnych chwilach zachowywał nadzwyczajny spokój i miłość, które będą zadziwiały znawców jego życia.

Wiosną 1933 roku, w czasie przygotowywania się do egzaminu dojrzałości, Karol wziął udział w ćwiczeniach rekolekcyjnych, które odcisnęły na jego życiu specjalne piętno. Także wtedy spotkał ruch apostołatu nazywany Schönstatt. Odkrył w nim szkołę życia wewnętrznego, która miała specjalny wpływ na jego postępowanie i obudziła kult do Matki Bożej, nazywanej „Matką po trzykroć zadziwiającą”. Zawiązało się przymierze

miłości między nim i Maryją. Dzięki temu przymierzcu zrodziło się w Karolu pragnienie oddania się Matce Bożej; będzie on praktykował to oddanie przez całe swoje życie, lecz szczególnie w obozie w Dachau.

Od 1933 roku stał się opozycjonistą Hitlera i jego reżimu. Z tego powodu był śledzony przez gestapo, które skonfiskowało redagowanie przez niego dzienniczki.

Powołanie do kapłaństwa

W 1934 roku Karol rozpoczął studia teologiczne, aby zostać kapłanem. Od pierwszego semestru w Münster, zauważono jego zdolności organizacyjne i powierzono mu odpowiedzialność za diecezjalne ruchy młodzieżowe.

Jego pobyt w seminarium charakteryzował się intensywnym poszukiwaniem własnego powołania. W 1936 roku długo wahał się między wyborem sakramentu kapłaństwa, względnie małżeństwa. Widział on w tych dwóch sakramentach wysoki stopień świętości. Miał też szczególne upodobanie w Elżbiecie, młodej dziewczynie, głęboko wierzącej, podobnie jak on sam. Długo zastanawiał się, co ma wybrać i modlił się: Panie, ukaż mi moją drogę. Daj mi jakiś znak, co mam wybrać. Nie wiem więcej, co mam wybrać...? Z tej walki duchowej wyszedł umocniony głębokim przekonaniem, że jego powołaniem jest kapłaństwo.

„Chryste, Tyś moim życiem, moją miłością, Tyś moją pasją, umocnij mnie i oświeć...”. Decyzja została podjęta i była to jego ostateczna decyzja.

Po święceniach diakonatu, 25 marca 1939 roku, rozpoznano u niego gruźlicę i zalecono leczenie w sanatoryjne. Po donosie złożonym na niego na gestapo, dotyczącym nierozważnych wypowiedzi o reżimie nazistowskim, został aresztowany we Fryburgu, a następnie zesłany do obozu w Sachsenhausen.

W obozie w Dachu

Dnia 15 grudnia 1940 roku Karol został przewieziony do obozu w Dachau, gdzie oznaczono go numerem 22356. Około 2800 księży niemieckich, austriackich, polskich oraz z innych krajów Europy umieszczonych było w Bloku 26. Byli w tym bloku księża z 144 diecezji, z 40 zgromadzeń zakonnych, a najstarszy z nich miał 82 lata. Mogli oni odprawiać codzienną Mszę świętą w miejscowej kaplicy, rano o godzinie 5, jeszcze przed apelem.

Braki, szczególnie żywności, ciężka praca i ostra zima pogorszyły stan zdrowia Karola; od 1941 roku został przeniesiony na oddział chorych, do ciasnego baraku. Mimo tego miał ciągle nadzieję na przyjęcie sakramentu kapłaństwa.

Decydujące wydarzenie

W jednym z transportów z 6 września 1944 roku, przybył do Dachu biskup z Clermont-Ferrand, Gabriel Piguet. Nadarzała się, więc okazja, aby poprosić biskupa o udzielenie święceń kapłańskich Karolowi, którego zdrowie pogarszało się szybko. Decyzja została podjęta. Zaplanowano działania tajne, prowadzące do zebrania wszystkich pozwoleń koniecznych do ważnego udzielenia święceń kapłańskich.

Mimo cenzury gestapo, uzyskano pozwolenie na święcenia Karola od biskupa Münster i arcybiskupa Monachium.

Rosyjski skazaniec wykonał pierścień biskupi, a benedyktyn wyrzeźbił krzyż biskupi z napisem Karolowej grupy Schönstatt: „Zwycięzca w łańcuchach”.

Sutanę fioletową i pelerynkę biskupią uszyto z resztek materiałów, pochodzących z rabunku nazistów w warszawskim getcie. Ksiądz oblat narodowości angielskiej uszył mitrę z jedwabiu z perłami. Do ostatniej chwili ukrywano wszystko przed SS. „Wyświęcenie księdza w obozie zagłady dla duchowieństwa, było zwycięstwem kapłaństwa nad nazizmem!”.

W tym obozie śmierci, przygotowuje się jakby preludium pojednania narodów, o które Karol modlił się tak gorąco: biskup francuski będzie wyświęcał niemieckiego diakona na kapłana, pośrodku przedstawicieli 24 narodowości prowadzących wojnę między sobą.

Kapłan na wieki

W trzecią niedzielę Adwentu, 17 grudnia 1944 roku, miały miejsce święcenia kapłańskie Karola. Święcenia odbywały się w ukryciu przed gestapo, w kaplicy obozu śmierci w Dachau. Karol blady jak płótno drżał ze zmęczenia, lecz przepelniony był radością, odpowiedział „Jestem” na wezwanie biskupa. Ksiądz biskup Piguet nakładał na niego ręce i mówił: „Jesteś kapłanem na zawsze!”. Dla odwrócenia uwagi od tego, co działo się w kaplicy, pewien Żyd grał na zewnątrz, utwory Bacha i Schuberta. Księża z diecezji Münster nakładali Karolowi ręce, ubrani w swoje grzebne stroje więzienne.

W bloku księży panowała wielka radość i wdzięczność względem Pana Boga, za Jego dobroć okazaną im w dniu dzisiejszym. Tam, gdzie mieli umierać kapłani, zwycięstwo Boga było widoczne w całej pełni; jeden więcej ksiądz został dodany do Kapłaństwa Chrystusowego.

Pierwsza i jedyna Msza święta

Karol, zmęczony ceremonią święceń kapłańskich, potrzebował 10 dni, aby dojść do siebie. Dopiero w uroczystość św. Szczepana Męczennika odprawił swoją pierwszą i jedyną Mszę świętą w Bloku 26. Skupiony i z wielką radością wewnętrzną, wyznał, że w czasie konsekracji przeżył pełną miłość Zbawiciela. Podobnie jak św. Szczepan męczennik, widział niebo otwarte. Wykrzyknął on tego wieczoru: „O Boże, jakże Ty jesteś wielki i dobry!”.

Współwięzień Karola narysował obrazek prymicyjny dla nowego kapłana; widać na nim dwie ręce związane łańcuchem,

podtrzymujące kielich przed oknem, pod którym widoczne są słowa: „Ofiarować i siebie samego ofiarować”. Karol stał się jakby drugim Chrystusem: jest on ze swoim Panem, jest ofiarnikiem i ofiarą, barankiem ofiarnym.

Później ksiądz biskup Piguet będzie nazywał te święcenia niezapomnianym dniem i najpiękniejszym w jego życiu... Nic nie brakowało z wielkości przeżycia religijnego temu dniu święceń, który był jedynym w kronikach. Ze względu na wielkie osłabienie, Karol nie mógł więcej odprawiać Mszy świętej. Po wyzwoleniu obozu 29 kwietnia 1945 roku, był przetransportowany do sanatorium Sióstr Najświętszego Serca Jezusowego w Bawarii, gdzie zmarł 12 sierpnia 1945 roku.

Promieniowanie Karola Leisnera

Dnia 8 października 1988 roku, Jan Paweł II ogłosił Karola Leisnera patronem młodzieży europejskiej. Uroczystość ta miała miejsce w Starasburgu, w obecności 42 tys. młodzieży. Na stadionie olimpijskim w Berlinie, 23 czerwca 1996 roku, w obecności 100 tys. wiernych, papież przeprowadził beatyfikację Karola. Posłużył się przy tej okazji tym samym pastorałem, którego używał biskup Piguet w 1944 roku, podczas święceń kapłańskich Karola Leisnera.

Święto liturgiczne błogosławionego Karola Leisnera, wyznaczono na 12 sierpnia, dzień jego „narodzin dla nieba”. Karol Leisner jest szczególnie czczony w swojej diecezji, lecz jest również przykładem dla wielu grup młodzieży, szczególnie zaś młodych księży w rozmaitych częściach świata, którzy przyczyniają się do popularyzowania jego życiowego hasła: „Chryste, Ty jesteś moja pasją”.

Wspólnota Sekretariatu dzieł Serca Jezusowego

*Z języka francuskiego tłumaczył:
ks. Stanisław Stasik SCJ*